



DOBRCZE ŻE JESTEŚ

List do parafian

Numer 3 (253) KWIECIEŃ 2018 r.



„Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”

o Maryjo, miesiąc Twój!

W numerze:

- Droga Krzyżowa ulicami miasta – str. 2
- Rekolekcje Wielkopostne – str. 4
- Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej – str. 6
- Triduum Paschalne – str. 10
- Kazachstan – str. 14
- Cierpienie w życiu świętych – str. 16
- Litanie Maryjne – str. 18
- Spotkanie z Papieżem – str. 20
- Siostry Służebniczki – str. 21
- Ekstremalna Droga Krzyżowa – str. 22
- oraz: wydarzenia parafialne, humor, kulinaria,
dla dzieci i inne.

Droga Krzyżowa ulicami parafii



Słowo Proboszcza

Bierzmowanie przeżyliśmy już w kwietniu, a w maju czeka nas Uroczystość I Komunii św., jej pierwsza rocznica, Boże Ciało i doroczne uroczystości odpustowe ku czci św. Eugeniusza de Mazenoda. Ważnym elementem przeżycia odpustu będzie Msza św. z udziałem chorych, podczas której chętni otrzymają Sakrament Namaszczenia. Po Mszy św. w Sali kominkowej odbędzie się, przygotowany przez Parafialny Zespół Caritas, świąteczny poczęstunek.

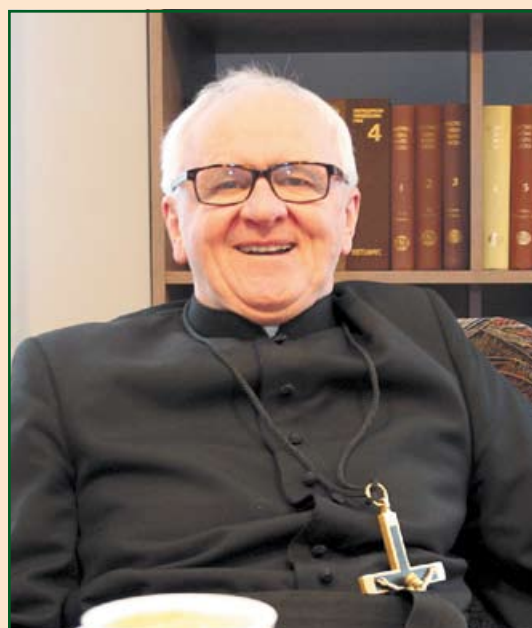
Pomóżmy naszym drogim chorym uczestniczyć w tym wspólnotowym wydarzeniu.

Centralna, odpustowa uroczystość odbędzie się w sobotę 19 maja br. O godz. 18.00 odprawi Mszę św. i wygłosi kazanie Prowincjał Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN o. prof. Paweł Zając OMI. Udział wezmą zaproszeni goście zarówno duchowieństwo, jak i wierni świeccy. Liczymy na gremialny udział naszych parafian. Jest to zawsze dobra okazja, by podziękować Panu Bogu za tak wspianego Patrona naszej parafii i za to, że właśnie Jego duchowi synowie – Misjonarze Oblaci – posługują jako miejscowi duszpasterze i wędrowni rekolekcjoniści.

Jest jeszcze, jak się wydaje, jeden ważny aspekt świętowania. Jest nim potrzeba pogłębienia więzi z Patronem parafii. Wizerunek św. Eugeniusza w kościele, na witrażu i przed kościołem przypomina nam, że nad nami czuwa, opiekuje się i się wstawia u Pana Boga. Może jednak być lekko zasmucony z tego powodu, że zbyt mało uciekamy się do niego w różnych potrzebach, że nasze z Nim relacje nie są zbyt często i zażyłe. Kochajmy, razem z Misjonarzami Oblatami, naszego Patrona i zapalajmy się jego pasją ewangelizacji.

Festyn parafialny będzie kontynuacją odpustowego świętowania. Plakat zamieszczony na ostatniej stronie o wszystkim nas poinformuje. Zapraszamy. Będzie się działo!!!

O. Mieczysław HałaszkO OMI



Zapraszamy na nabożeństwa majowe
od poniedziałku do soboty w kościele o godz. 17.15,
w niedziele przy kapliczkach:

6 maja – ul. Kozielska

13 maja – nabożeństwo po Mszy św. o godz. 20.00
w czasie procesji fatimskiej

20 maja – ul. Konwalii

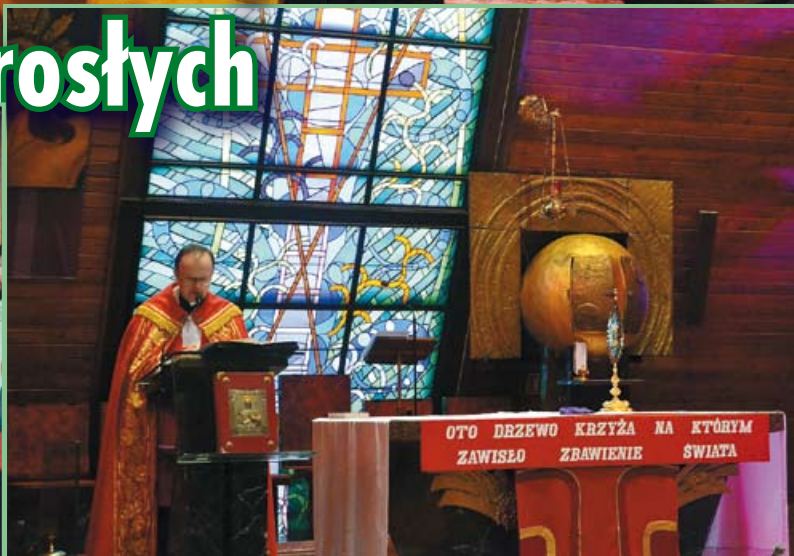
27 maja – Osiedle Leśna

Rekolekcje Wielkopostne dla dzieci





Rekolekcje Wielkopostne dla dorosłych





SANKTUARIUM PASYJNO – MARYJNE W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ (część 2)

Wstęp

W pierwszej części opisano historię powstania kompleksu pasyjno – maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, przedstawiono fundatorów, najważniejszych architektów i budowniczych oraz krótki opis obiektów Dróżki Pana Jezusa. Opisano także rozwój nabożeństwa Męki Pańskiej i budzący się nico później kult Matki Bożej Kalwaryjskiej zapoczątkowany sprowadzeniem do Kalwarii srebrnej figury Matki Bożej Anielskiej z Loreto. Obecnie pragniemy przedstawić historię Cudownego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, opisać rozwój kultu Matki Bożej, przedstawić obiekty tworzące Dróżkę Matki Boskiej, opisać Bazylikę i podać kilka ważnych informacji dla pielgrzymów.

Historia Cudownego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej

Cudowny Obraz Matki Bożej jest namalowany farbą olejną na płótnie o wymiarach 90 x 74 cm, naklejonym na dębową deskę. Przez specjalistów jest uważany za kopię obrazu Matki Bożej Myślenickiej, znajdującego się w Polsce od 1596 roku. Myślenicki oryginał został namalowany przez nieznanego artystę ze szkoły włoskiej i w swym ujęciu przypomina Madonny Rafaela.

Cudowny Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej jest namalowany przez nieznanego polskiego malarza i przedsta-

wia on Matkę Bożą z Dzieciątkiem na prawym ramieniu. Jezus tuli policzek do twarzy Matki, a Maryja ma głowę schyloną w stronę Syna i również przytula Swoją twarz do Jego twarzyczki. Obraz ten jest mniejszy od myślenickiego (mającego 133 cm długości i 93 cm szerokości) i polski malarz zmienił nieco twarz zarówno Matki, jak i Dziecka. Kalwaryjski obraz jest pokryty sukienką bogato haftowaną perłami i drogocennymi kamieniami. Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej należał początkowo do plebanów z Krzywaczki i Marcyporęby, a w 1639 r. znalazł się w posiadaniu Stanisława Paszkowskiego, właściciela wsi Kopytówki, położonej w odległości

dłitwy gospodarz dostrzegł, że obraz Matki Bożej płacze krwawymi łzami. Natychmiast powiadomił o tym wydzieniu księży z pobliskiej Marcyporęby. Duchowni zaświadczyli, że cud rzeczywiście miał miejsce i poinformowali o tym krakowskiego biskupa, a dziedzica poproszono, aby dostarczył obraz do kościoła parafialnego.

Paszkowski natychmiast osobiście wyruszył z obrazem do Marcyporęby, ale podobno jakaś niewidzialna siła kierowała go w inną stronę. Zgubił drogę i długo błądził po bezdrożach, aż wreszcie trafił do Kalwarii i wtedy zrozumiał, że Matka Boża Płacząca chce tu pozostać. Podarowany klasztorowi obraz ściągał tu liczne rzesze pątników, którzy często donosili o wymodlonych przed cudownym wizerunkiem łaskach. Gdy biskup krakowski nakazał obraz przechowywać w zakrystii, pielgrzymi nadal licznie tu przybywali i w dalszym ciągu doznawali wielu łask i uzdrowień. Po 17 latach komisja teologów uznała obraz za cudowny i biskup na prośbę oo. bernardynów, pozwolił zawiesić obraz w kościele, w skromnym bocznym ołtarzu, zezwalając na jego publiczną cześć. W latach 1641 – 1667 Michał Zebrzydowski wybudował dla Cudownego Obrazu szczególnie piękną, nastrojową i bogatą architektonicznie kaplicę. Reprezentowany jest w niej styl wykształconego baroku. W tej kaplicy, sprawiającej wrażenie jakby przyklejonej do bazyliki, od 1667



12 km od Kalwarii Zebrzydowskiej. 3 maja 1641 r. podczas porannej mo-

roku obraz umieszczony jest na sta-
łe. Przybywające dziękczynne wota
świadczyły o stałe otrzymywanych za
przyczyną Matki Bożej Kalwaryjskiej
łaskach i cudach, zaczęto więc starania
o koronację. Jednak w czasach zabo-
rów nie można było myśleć o takiej
uroczystości. Udało się to zrealizować
dopiero 15 sierpnia 1887 roku. Na uro-
czystość koronacyjną przybyło około
230 tysięcy wiernych ze wszystkich
dzielnic Polski, Śląska, Węgier, Sło-
wacji i Czech. Korony papieża Leona
XIII nakładał ordynariusz krakowski
bp Albin Dunajewski, późniejszy
kardynał, w obecności arcybiskupów
lwowskich; Seweryna Morawskiego
i Izaaka Isakowicza.

Kościół Ukrzyżowania

W czasie swej trzeciej pielgrzymki do Polski, papież Jan Paweł II na wyrażne swe życzenie, 10 czerwca 1987 r. spotkał się z „Cudownym Obrazem” na Błoniach w Krakowie. Wyraził wtedy swą wdzięczność słowami; „Pragnę przeto w to nasze spotkanie włożyć całe serce. Usposabia mnie do tego i ten drogi mi wizerunek Matki Bożej z Kalwarii Zebrzydowskiej, która wychowywała moje serce od najmłodszych lat. Dziękuję za to, że przybywa ze swego sanktuarium i znajduje się na miejscu naszego spotkania. A dzieje się to na 100-lecie koronacji Jej wizerunku, którego dokonał kardynał Albin Dunajewski w 1887 roku”. Jan Paweł II w 2002 r. przyjechał po raz ostatni na ukochane kalwaryjskie wzgórza i był wtedy najważniejszym gościem obchodów 400-lecia powstania Kalwarii.

Krótki opis obiektów Dróżki Matki Bożej

ciąg dalszy na str. 8 ➡

Brama Wschodnia

Bazylika - wnętrze

A wide-angle photograph of the interior of the Basilica of the Holy Spirit in Wrocław. The view is from the back of the church looking down the nave towards the altar. The architecture features high, vaulted ceilings with intricate frescoes and paintings. On either side of the nave, there are ornate side altars with large, sunburst-like decorative elements above them. The floor is polished and reflects the light. People are seated in the pews, and a few individuals are standing near the altar area. The lighting is warm, highlighting the rich colors of the frescoes and the golden accents of the altars.

roku. W polu głównym od strony prezbiterium znajduje się srebrna figura barokowa Matki Boskiej Anielskiej z 1590 r. zakupiona w Loreto. Od strony chóru zakonnego umieszczony został krzyż wczesnobarokowy na srebrnym tle z przedstawieniem dróżeń kalwaryjskich, a w zakończeniu Chrystus Tronujący w promienistej glorii. W chórze zakonnym są cenne stalle manierystyczne, wykonane po 1632 r. przez braci zakonnych pod kierunkiem o. Teofila Bereza, bogato rzeźbione z 26 scenami z życia Matki Boskiej. Nad stallami jest drewniana galeria, wsparta na kolumnach, a obok dwustronny pulpityntarsjowany, ze skrzynią na księgi do modlitwy pochodzący z około 1632 roku. W łuku tęczы zawieszony jest barokowy krucyfiks. W nawie znajduje się siedem barokowych ołtarzy bocznych i barokowa ambona z drugiej połowy XVII w., z rzeźbami świętych na parapecie oraz baldachimem w kształcie papieskiej tiary, wspartym na dwóch kręconych kolumnach z rzeźbą Chrystusa u szczytu. Na chórze muzycznym umieszczone są organy z 1706 roku. W kaplicy cudownego obrazu znajduje się ołtarz z marmuru z łaskami słynącym obrazem podarowanym przez Stanisława Paszkowskiego z Brzezia. Kopułę tej kaplicy zdobi dekoracja stiukowa z popiersiami świętych, aniołkami i kartuszami na przemian z malowidłami.

Pod kościołem znajdują się krypty. Pod chórem zakonnym do 1784 r. chowano zmarłych zakonników i dobrodziejów. W krypcie pod kaplicą Matki Boskiej Kalwaryjskiej pochowano fundatorów Kalwarii; Jana i Mi-

chała Zebrzydowskich, Magdalenę Czartoryską, Józefa Czartoryskiego i Józefa Klemensa Czartoryskiego. Klasztor to trzypiętrowa budowla posiadająca pięć ryzalitów – bastionów, wybudowana wokół dwóch wirydarzy w latach 1603 – 1609 i 1654 – 1666 z wyposażeniem w stylu barokowym i rokoko. Część bliżej kościoła, ze studnią pośrodku, zdobi dekoracja stiukowa oraz portrety fundatorów i dobrodziejów klasztoru. Główne wejście do Bazyliki prowadzi z Placu Rajskiego, na którym koncentruje się życie pątnicze i gdzie rozpoczynają się dróżki Pana Jezusa i kończą dróżki Matki Bożej. Po drugiej stronie Bazyliki jest dziedziniec z którego jest dojście do Domu Pielgrzyma, sklepu z pamiątkami, księgarni i restauracji. W pobliżu Drózek znajdują się jeszcze inne kaplice, wybudowane w różnych latach jako obiekty towarzyszące. Są to:

- Kaplica św. Jana Nepomucena z 1824 r., stojąca w pobliżu rzeki Cedron, strzegąca Sanktuarium przed powodzią.
- Most Anielski – wybudowany w latach 1903 – 1910, ozdobiony postaciami archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała oraz Anioła Stróża, wykonanymi przez Wojciecha Samka.
- Kościół Wniebowstąpienia – wzniesiony w 1614 r. na stoku góry Lanc-korońskiej.
- Betsaida – zwana także Kaplicą Anioła Stróża, pochodzi z 1836 r. i stoi na pagórku obok Bramy Wschodniej. Jest to ośmiokątna budowla zasklepiona w kopułę, posiadająca wewnątrz sadzawkę

z drewnianą figurą anioła ustawioną nad wodą.

- Pustelnia św. Marii Magdaleny - zwana także Pustelnią Pięciu Braci Polaków, stoi na szczycie Żarku. Budowla powstała w latach 1616 – 1617 prawdopodobnie ze szczątków dawnego zamku barwałdzkiego, w którym mieszkała słynna z rozbojów Katarzyna Włodkowa. Tu najchętniej wojewoda Mikołaj udawał się na modlitwę i rozmyślania.
- Pustelnia św. Heleny z Kaplicą Znalezienia Krzyża Świętego znajduje się na północnym stoku góry Żar. Powstała po 1632 roku za czasów Jana Zebrzydowskiego.

Informacje dla pielgrzymów

- Adres: Klasztor oo. Bernardynów, ul. Bernardyńska 46, 34-130 Kalwaria Zebrzydowska tel. 33 8766304, www.kalwaria.ofm.pl.
- Noclegi: Dom Pielgrzyma – rezerwacje tel. 33 8765539 i 608 211 992.
- Dojazd: z Krakowa autobusem podmiejskim
- Informacje o miejscowości: Kalwaria Zebrzydowska jest miasteczkiem leżącym w południowej Polsce, w województwie małopolskim, w powiecie wadowickim. Miasteczko położone jest między dwoma masywami: Beskidem Makowskim i Pogórzem Wielickim w kotlinie rzeki Skawinki na wysokości 335 – 400 m n.p.m. Jest siedzibą gminy miejsko – wiejskiej i w 2015 r. liczyło około 4600 mieszkańców. Miasteczko przecina droga krajowa nr 52 Głogoczów – Bielsko – Biała, będąca częścią połączenia komunikacyjnego z Cieszyna do Krakowa, oraz droga wojewódzka nr 953 Kalwaria Zebrzydowska – Skawina. W mieście są dwie stacje kolejowe; Kalwaria Zebrzydowska i Kalwaria Zebrzydowska Lanckorona, bowiem tu zbiegają się dwie linie kolejowe; nr 97 z Krakowa do Zakopanego i nr 117 do Bielska – Białej. W 2018 r. jest przewidziana modernizacja linii 97 więc nie poleca się podróży koleją.

Włodzimierz Podstawa

Literatura:

- Z Dawna Polski Tyś Królową, Siostry Niepokalanki, Szymanów 1990
- Najpiękniejsze Sanktuaria t. I, Axel Springer Polska, Warszawa 2007
- Dróżki Kalwaryjskie Krótki opis Bazyliki, Wyd. CALVARIANUM 1986
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kalwaria-Zebrzydowska>.

TRIDUUM PASCHALNE

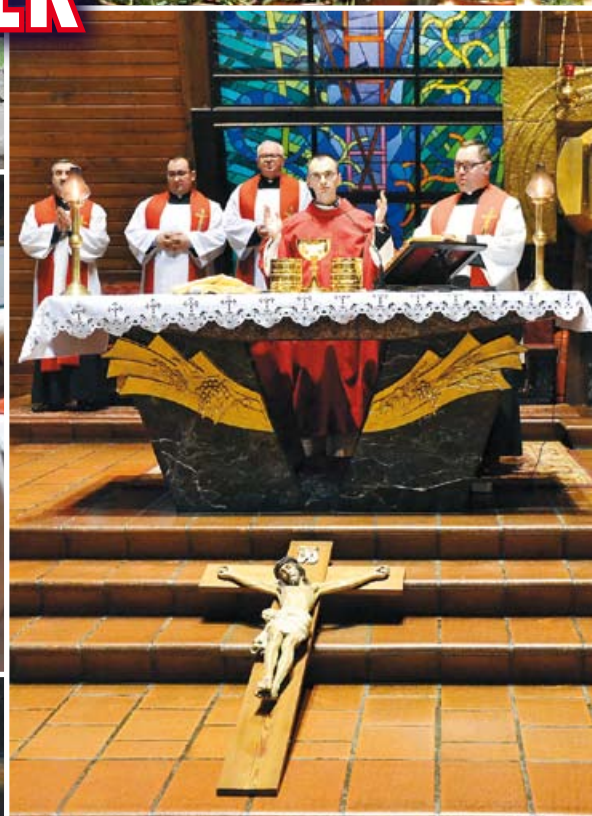
TRIDUUM PASCHALNE

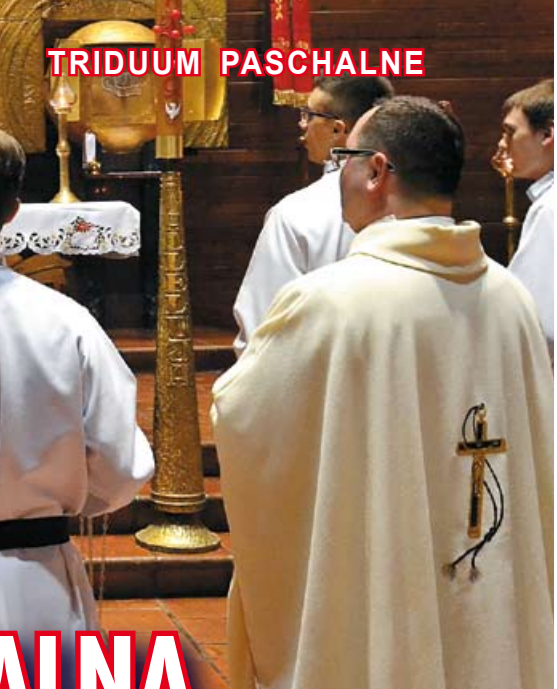
TRIDUUM PASCHALNE



WIELKI CZWARTEK







WIGILIA PASCHALNA





REZUREKCJA



Zwycięstwo

Kazachstan to rozległy kraj stepów leżący na styku Europy i Azji. Pobyt w tym kraju okazał się dla mnie niezwykle cennym przeżyciem. Kiedy w 2014 r. leciałam tam po raz pierwszy, nie spodziewałam się, jak wiele dowiem się o sobie, życiu, świecie i... Kościele.

W roku szkolnym 2014/2015 pracowałam w polonijnym stowarzyszeniu jako nauczyciel oddelegowany przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Ponieważ moja znajomość języka rosyjskiego była wtedy na poziomie absolutnie podstawowym – znałam cyrylicę i może 150 słów – to początkowy okres pracy obfitował w wiele komicznych sytuacji. Kupując buty, ucieszyłam się niezwykle, słysząc, że są z Polski. Potem – po jakichś czterech miesiącach – do mnie dotarło, że sprzedawczyni mówią wtedy, że te buty nie są śliskie (скольские – śliskie). Innym razem w czasie zajęć z dziećmi ktoś z dyrekcji domu kultury, w którym mieściła się klasa, wszedł i coś powiedział. Nie zrozumiałam nic. Na szczęście dzieci złapały w lot – natychmiast zrobiły porządek na ławkach, usiadły prosto i czekały na zapowiedzianych gości.

Mój pobyt w Kazachstanie to też jednak sporo trudności. W wielu takich momentach pomagali ludzie – i uczniowie, i sąsiedzi, i Kościół. To właśnie w Kazachstanie doświadczyłam, jak wielką moc ma wspólnota Kościoła. Po kilku niedzielach miałam swoje miejsce w kościele parafialnym. Jeśli niedzielę spędzałam w innym miejscu, po powrocie byłam witana przez siedzących obok mnie wiernych – coś niesłycha-

nego. Mogłam też się przekonać, jak niezbadane są wyroki Boże...

Kilka tygodni przed wyjazdem zadzwoniła do mnie Ewa – dziewczyna, którą kojarzyłam z liceum. Mamy wspólne grono przyjaciół, jednak nigdy razem się nie spotkałyśmy. Pewnie dlatego, że Ewa po skończeniu szkoły wstąpiła do zakonu franciszkanek, a na początku 2014 wyjechała do Kazachstanu na misję. Okazało się, że będziemy mieszkać 80 km od siebie. Jak na kraj, który obszarowo jest prawie dziewięć razy większy od Polski, to naprawdę całkiem blisko. No i Ewka – czyli siostra Rufina – wymyśliła, że skoro na Pogorzeltu prowadzę chór, to możemy zrobić warsztaty śpiewu liturgicznego w Kazachstanie. Ani jej, ani mnie nie przeraził język rosyjski albo raczej brak jego znajomości. Zrobiłyśmy warsztaty, ludzie przyjechali, pośpiewali, pojechali. I tak zaczęła się moja praca dla Kościoła w Kazachstanie.

W marcu tego roku byłam po raz kolejny w Szczucińsku – niewielkim mieście na północy, w którym od września istnieje sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. I znowu doświadczyłam niezwyklej wspólnoty. Poznałam Olę – dwunastoletnią dziewczynę, która dopiero co urodziła synka. Toczyła się o niego prawdziwa batalia. Ola, nie mając wsparcia w rodzinie, była już zapisana na aborcję. Ale niezbadane są wyroki Boże – dziewczyna otoczona modlitwą i opieką ludzi Kościoła zdecydowała się urodzić. I w tej historii wiele zachwyca – modlitewny szturm parafian, gotowość rodzin do adopcji dziecka i wstawiennictwo



Krzyż
na górze
– Oziornoje

księdza Bukowińskiego – pierwszego błogosławionego Kazachstanu. To jego relikwie zabrał ze sobą proboszcz tamtejszej parafii na rozmowę z Olą w noc poprzedzającą termin aborcji.

Każda moja wizyta w Kazachstanie poszerza horyzonty – poznaję nowych ludzi, doświadczam różnych sytuacji. Ale równocześnie uświadamiam sobie, jak rzadko pamiętam w modlitwie o misjonarzach i misjonarkach. Oni każdego dnia toczą wojny. Zaczynają od tych najbardziej prozaicznych – naprawić kanalizację, zbudować kolejny element w kościele, wyremontować pokój, salkę albo łazienkę, a kończą na tych najważniejszych – o każdego człowieka. Modlitwa może pomóc w zwycięstwie.

Marta Prochera



Śnieg topnieje na stepie.



Zielony step.

Święty Zygmunt, król i męczennik

Zygmunt był synem Gundobalda, króla Burgundii (+ 516). Jeszcze za życia ojca rządził częścią państwa. Był arianinem. Pod wpływem nauk św. Awita, biskupa Vienne, przeszedł na katolicyzm (po 501 r.). Początkowo rządy Zygmunta były nader pomyślne. Trwało to jednak niestety zbyt krótko. Za namową swojej drugiej małżonki król dopuścił się zbrodni. Macocha oskarżyła syna Zygmunta z pierwszego małżeństwa, Sigeryka, że knuje przeciwko niemu zdradę stanu. Król uwierzył niecnej kobiecie, która w ten sposób chciała otworzyć drogę do tronu swemu własnemu synowi, i kazał w swojej obecności Sigeryka zadusić. Gdy jednak pierwszy szal minął, rzucił się na ciało syna i zaczął gorzko płakać.



Podanie głosi, że dla odbycia pokuty za ten mord Zygmunt udał się do klasztoru w Agaunum, w pobliżu Szwajcarii, który sam ufundował, i w charakterze mnicha prowadził tam surowe życie (522). Píše o tym św. Grzegorz z Tours (+ 594) w swojej Historii Franków. Zbrodnia dokonana na Sigeryku miała niestety także następstwa polityczne. O krew Sigeryka upominał się jego dziadek, Teodoryk Wielki (+ 526). Wypowiedział on wojnę Burgundii. Zygmunt opuścił więc klasztor i udał się na pole walki. Przegrał wojnę i został zmuszony do ucieczki wraz z żoną i dziećmi. W czasie pościgu sprzymierzony z Teodorykiem król Franków, Kłodomir, pochwylił Zygmunta i wraz z rodziną uprowadził do Orleanu. Następnie w miejscowości Culmiers wrzucono wszystkich do studni, co spowodowało ich śmierć w 524 r.

Tradycja zachowała w pamięci Zygmunta jako króla pobożnego. Chętnie porównywano go z królem Dawidem, który dopuścił się zbrodni, ale odpokutował swój grzech. Św. Grzegorz z Tours nazywa Zygmunta męczennikiem; jako taki też odbiera cześć.

Ciało św. Zygmunta przeniesiono do kościoła opactwa św. Maurycego. Do dziś spoczywa ono tam w kosztownym i artystycznym sarkofagu. Część relikwii złożono w osobnym relikwiarzu, by można je było wystawić i nieść w czasie procesji. W wieku XIV i XV św. Zygmunt należał do najpopularniejszych świętych Europy.

Szczególną czcią otacza św. Zygmunta diecezja płocka. W roku 1166 biskup Werner przywiózł do Płocka z Akwizganu jako dar cesarza Fryderyka I część czaszki św. Zygmunta. Król polski Kazimierz Wielki zamówił u złotników krakowskich kosztowną hermę, popiersie Świętego, w którym umieszczono tę relikwię. Hermę zdobi diadem piastowski z wieku XIII, ozdobiony szafirami, rubinami i perłami. Św. Zygmunt jest patronem miasta Płocka. W katedrze płockiej ma osobną kaplicę. Jest także patronem Cremony w Lombardii i diecezji Monachium-Fryzylga; wzywany jako orędownik podczas malarii oraz przez chorych na przepuklinę.

W ikonografii atrybutem Świętego Zygmunta jest studnia, w której został utopiony. Wspominamy go 2 maja.

Opracowała **Dorota Grzesik**

Dni Majowe

*Już nadchodzą dni majowe
pięknym kwieciami przystrojone,
wraz z powiewem cudnej wiosny
słyszeć ptaków śpiew radosny.*

*One wszystkim oznajmują,
że cud Boży wychwalają,
gdy co roku świat się budzi
wywołując zachwyt ludzi.*

*Maj to miesiąc wyjątkowy
Matce Bożej poświęcony
i wiele uroczystości,
w parafii wtedy gości.*

*Pierwszą Komunię przyjmują
dzieci
z podstawowych klas trzecich,
są to chwile uniesienia,
pełne radości wzruszenia.*

*Odpust i kiermasz też mamy
i Patrona wspominamy-
de Mazenoda świętego,
Oblata zasłużonego.*

*W maju jest też Święto Matki,
której miłe będą kwiatki,
ale najbardziej na świecie,
wdzięczna jest za miłość dzieci.*

*A przenajświętsza Maryja
płaszczem opieki nas owija,
bo to Matka wszystkich matek,
Także ojców oraz dziątek.*

Halina Ozga

CIERPIENIE W ŻYCIU ŚWIĘTYCH

(część 3)

Wstęp

W pierwszej i drugiej części opisa-
no problem cierpienia z medycznego
i psychologicznego punktu widzenia
oraz zasygnalizowano, czym jest cier-
pienie w życiu katolika. Następnie opi-
sano te sytuacje w życiu Jezusa i Jego
Matki, które spowodowały Ich cierpie-
nia przed ukrzyżowaniem Zbawiciela,
przypomniano Świętych Młodzianków
zamordowanych z powodu Jezusa
i pierwszych męczenników
świadomie umierających za
wiarę w Jezusa: świętego
Szczepana i świętego Jakuba
Starszego – Apostoła. Obecnie
opiszemy życie i śmierć dwóch
kolejnych apostołów, którzy
zostali umęczeni za wiarę
w zmartwychwstanie Jezusa:
apostołów Mateusza i An-
drzeja. Daty ich śmierci nie są
pewne, podajemy je według
przyjętej wczesnochrześcijań-
skiej chronologii.

Święty Mateusz Apostoł i Ewangelista

Św. Mateusz, według tra-
dycji wczesnochrześcijań-
skiej sięgającej przełomu I i II
wieku, jest autorem pierwszej
Ewangelii napisanej zapewne
między 42 i 59 rokiem. Ewan-
gelia ta została napisana w je-
zyku aramejskim lub hebraj-
skim. Ale pierwotny tekst dość
wcześnie zaginął lub został
zniszczony, bowiem już w II
wieku Ojcom Kościoła znany
jest już tylko grecki przekład
Ewangelii Mateusza. Ewangelia zosta-
ła napisana dla wyznawców judaizmu
oraz dla chrześcijan, którzy nawrócili
się z judaizmu. Myślą przewodnią tej
Ewangelii jest fakt, że w Osobie, ży-
ciu, czynach i nauce Jezusa spełniły
się wszystkie proroctwa mesjańskie
Starego Testamentu, Jezus jest więc
Mesjaszem, a założony przez Niego
Kościół, to prawdziwe królestwo me-
sjańskie.

Ewangelista Marek podaje, że
Mateusz miał drugie imię Lewi i że
jego ojcem był Alfeusz. Imię Mateusz
pochodzi od hebrajskiego imienia
Mattaj lub Mattanja, co oznacza „dar
Jahwe”. Mateusz pochodził z Nazaretu
w Galilei i był poborcą ceł i podatków
w Kafarnaum. Żydzi pogardzali celni-
kami, ponieważ ściągali oni opłaty na
rzecz rzymskiego okupanta i dlatego
uważano ich za kolaborantów. Celnicy
byli także uważani za żądnych zysku



i nieuczciwie czerpiących korzyści
z zajmowanego stanowiska. Uważano
ich za grzeszników i traktowano jak
pogan. Przebywający wśród celników
wyznawca judaizmu stawał się nie-
czysty i musiał poddać się przepiso-
wym obmyciom. Powołanie celnika
Mateusza tak przedstawił Ewange-
lista Marek; „A przechodząc, ujrzał
Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego
w komorze celnej, i rzekł do niego;

„Pójdź za Mną!” On wstał i poszedł za
Nim. Gdy Jezus siedział w jego domu
przy stole, wielu celników i grzeszni-
ków siedziało razem z Jezusem i Jego
uczniami. Było bowiem wielu, którzy
szli za Nim. Niektórzy uczeni w Pi-
śmie, spośród faryzeuszów, widząc, że
je z grzesznikami i celnikami, mówili
do Jego uczniów: „Czemu On je i pije
z celnikami i grzesznikami?” Jezus
usłyszał to i rzekł do nich: „Nie potrze-
buję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się

źle mają. Nie przyszedłem
powołać sprawiedliwych,
ale grzeszników” (Mk 2.
14 – 17). Nie wiemy dokład-
nie, kiedy Mateusz opuścił
ostatecznie Palestynę, by
głosić naukę Chrystusa
wśród pogan. Gdyby przy-
jąć rok 42. jako rok rozej-
ścia się apostołów w kraje
pogańskie, to jednak nie
można twierdzić, że także
Mateusz opuścił w tym
właśnie czasie Palestynę
i nie pozostał dłuższy czas
wśród Żydów głosząc im
naukę Chrystusa.

Według jednych au-
torów poniósł śmierć mę-
czeńską w Etiopii, a według
innych było to w Persji. Zos-
tał święty mieczem około
60. roku, a od X wieku jego
grób znajduje się w Salerno
koło Neapolu we Włoszech.
Święto liturgiczne w Ko-
ściele katolickim, ewange-
lickim i anglikańskim ob-
chodzone jest 21 września,
w Cerkwi prawosławnej
wspominany jest dwukrotnie, 13 lipca
i 29 listopada.

Św. Mateusz jest patronem diecezji
i miasta Salerno, alkoholików, księ-
gowych, celników, straży granicznej,
pracowników kantorów, urzędników
podatkowych. Jest także patronem
rodziny i Pułtuskiej Kapituły Kolegiac-
kiej (Diecezja Płocka).

W ikonografii ukazywany jest
z księgą Ewangelii w ręku, w towa-

rzystwie uskrzydłonej postaci ludzkiej – symbolu człowieka, ponieważ swoją Ewangelię rozpoczyna od genealogii Jezusa. Czasem przedstawia się go z mieczem w ręku, od którego zginął. Jego atrybutami są topór, lanca, miecz, księga i pióro, halabarda, uskrzydłona postać młodzieńca, sakwa z pieniędzmi i torba podróżna. Jego postać występuje w herbach miast i gmin, np. Alcalá de Guadaira (w prowincji Sewilla), a w Polsce gminy Rząśnia.

Według legendy, gdy Mateusz przybył do Etiopii, spotkał dwóch magów, Zoroesa i Arfeksara, podających się za bogów. Potrafili oni unieruchamiać ludzi, pozbawiać ich wzroku i słuchu, a węzom rozkazywali kogo mają kąsać. Magowie przybyli do Mateusza prowadząc dwa opancerzone smoki, ziejące ogniem i siarką, zabijające ludzi swym oddechem. Gdy Mateusz wyszedł im naprzeciw, oba smoki usnęły u jego stóp, a po modlitwie z „Wyznaniem wiary”, polecił smokom odejść i nie czynić nikomu krzywdy.

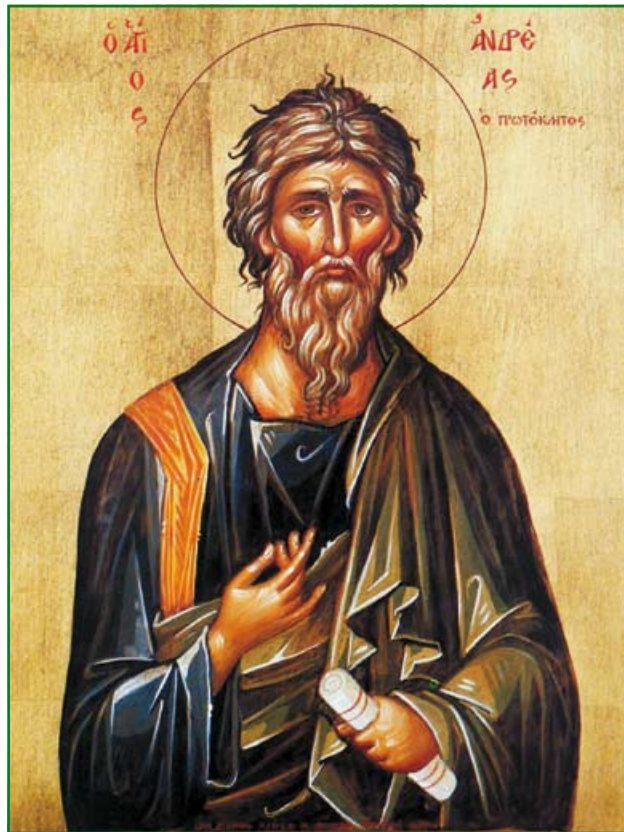
Przysłowia do zapamiętania;

- *Do świętego Mateusza nie zdejmuj kapelusza, a po św. Mateuszu kiep kto chodzi w kapeluszu.*
- *Gdy święty Mateusz w śniegu przybieżał, będzie po pas całą zimę leżał.*
- *Na Mateusza słońce grzeje, po Mateuszu wiatr ciepło powieje.*
- *Święty Mateusz dodaje chłodu i raz ostatni odbiera miodu.*

Święty Andrzej - Pierwszy powołany apostoł

Święty Andrzej, brat św. Piotra, urodził się w Betsaidzie, w żydowskiej rodzinie rybackiej i mieszkał w Kafarnaum razem z Piotrem i jego teściową. Początkowo był uczniem Jana Chrzciciela, który wskazał Andrzejowi i Janowi Jezusa jako Mesjasza - „Baranka Bożego” (J 1. 35 - 40). Po Zesłaniu Ducha Świętego na apostołów, Andrzej jako pierwszy głosił Ewangelię w Bizancjum i uważany jest za pierwszego biskupa Konstantynopola. Głosił Ewangelię także w wielu miastach Azji Mniejszej, w Tracji, Scytii, Grecji, Abchazji i na wybrzeżach Morza

Czarnego. Śmierć męczeńską poniósł w leżącym na Peloponezie mieście Patrai, obecnie Patras. Data egzekucji nie jest jednoznacznie określona, bowiem różne źródła wymieniają aż cztery daty; 60, 62, 65, a nawet 70 rok. Apostoł został przytwierdzony do krzyża w kształcie litery X, która jest pierwszą literą słowa Chrystus w języku greckim, a krzyż o takim



kształcie został nazwany krzyżem świętego Andrzeja. W 356 roku relikwie apostoła przewieziono z Patras do Konstantynopola i umieszczono w świątyni Apostołów. Gdy w 1202 roku krzyżowcy opanowali Konstantynopol, przewieźli relikwie do Amalfi w pobliżu Neapolu. Pius II w połowie XV wieku polecił głowę świętego przewieźć do Rzymu i umieścić w bazylice św. Piotra. Decyzją Pawła VI z 25 września 1964 roku zwrócono ją do Patras na Peloponezie, gdzie św. Andrzej został ukrzyżowany. Prawa ręka świętego znajduje się w Bogojawieńskim Soborze Katedralnym w Moskwie. Jego relikwie znajdują się także w Amalfi w pobliżu Neapolu, w St. Marys Cathedral w Szkocji i w Polsce w bazylice w Olkuszu, w Nawarzycach (woj. świętokrzyskie) i w Ekumenicznym Sanktuarium św. Andrzeja w Warszawie.

W Polsce od XI do XVI wieku wybudowano 123 kościoły pod wezwaniem św. Andrzeja, większość na Śląsku i w Wielkopolsce, gdzie kult świętego był szczególnie żywy. Obecnie mamy w Polsce 132 takie kościoły i kaplice, w tym 97 kościołów parafialnych. Skatalogowanych jest także 296 wizerunków św. Andrzeja. W Polsce jest 115 miejscowości wywodzących swoją nazwę od imienia Andrzej. Święty Andrzej Apostoł jest patronem Szkocji, Grecji, Rosji, Hiszpanii, Niemiec, Sycylii, Luksemburga i takich miast, jak: Neapol, Mantua, Pont, Agde, Bordeaux, HanoWER, Orange, Pesaro, Rawenna, Rochester i wielu mniejszych. Jest także patronem małżeństw, podróżujących, rybaków, rycerzy, wozowodów i rzeźników. Wizerunek św. Andrzeja Apostoła występuje w herbach wielu europejskich miast, a w Polsce w herbie Złoczewa i gminy Przemęt (Wielkopolska).

W ikonografii najczęściej św. Andrzej występuje w scenach ukrzyżowania, ale także jako rybak w krótkiej tunice i jako apostoł, wtedy w długim płaszczu. Na obrazach malowany jest jako starszy mężczyzna o siwych włosach i krzaczastej krótkiej brodzie.

Atrybutami świętego są; krzyż w kształcie litery X,

księga, ryba, sieć.

Święto liturgiczne św. Andrzeja Apostoła w Kościele katolickim, anglikańskim i ewangelickim obchodzone jest 30 listopada (także popularne andrzejki).

Przysłowia do zapamiętania;

- *Kiedy na Andrzeja poleje, poproś, cały rok nie w porę, rolę moczy i suszy.*
- *Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja.*
- *Kiedy Andrzej śniegiem naprośy, przez sto dni go nikt nie ruszy.*

Włodzimierz Podstawa

Literatura:

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu Pallottinum, Poznań - Warszawa 1980
- O Hugo Hoever SOCist Żywoty Świętych Pańskich, WWD Olsztyn 1983
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej-Apostoł>

Maryjo, nad wszystkie zastępy błogosławionych duchów wyniesiona

Maj - to bez wątpienia najpiękniejszy miesiąc w całym roku. Gdzie nie spojrzeć - przyroda tętni życiem, wokół bujna zieleń jeszcze niespalona gorącym słońcem, pola i łąki pełne kolorowych kwiatów, a w lesie i parku słyszymy piękny śpiew ptaków. Gdy kochamy - to ukochanej osobie oddajemy to, co mamy najlepszego. Tak i od najdawniejszych czasów, ten piękny miesiąc maj, poświęcamy i oddajemy naszej kochanej Matce - Maryi.

A zaczęło się to w V wieku, kiedy to ogłoszono pierwszy dogmat o Bożym Rodzicielstwie Najświętszej Maryi Panny (Theotokos) na soborze w Efezie. Wtedy już zaczęto akcentować maryjny charakter miesiąca maja. Kult maryjny we wczesnym średniowieczu podjął powszechnie przyjętą formę litanijną. Pierwowzorem litanii maryjnej była najstarsza litania do Wszystkich Świętych - jedyna, którą znała starożytność. W późniejszym czasie powstawało wiele litanii maryjnych, z których najśłynniejsza to litania odmawiana w Loreto, sanktuarium maryjnym, od którego otrzymała nazwę litanii loretańskiej. Ona to została w XVI w. zatwierdzona przez Kościół i do dnia dzisiejszego jest to jedyna litania maryjna zatwierdzona do publicznego odmawiania. Od XVII w. bez zezwolenia papieża nie można zmieniać i dokładać nowych wezwań do tej litanii. W litanii wymienianych jest 49 tytułów Maryi (w Polsce 50, od 1922 r. dołożone jest wezwanie Królowo Polski).

W Polsce nabożeństwa majowe, z odmawianiem litanii loretańskiej, przyjęły się dopiero w XIX wieku. Pierwsze oficjalnie nabożeństwo majowe odprawiano w kościele Świętego Krzyża w Warszawie w 1852 r. Kult maryjny w maju jest dodatkowo w Polsce wzmocniony akcentami patriotycznymi takimi, jak: uchwalenie Konstytucji III Maja w 1791 r., śluby Jana Kazimierza w 1656 r. czy Wielkie Jasnogórskie Śluby Narodu

odprawiane przez kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1956 r. Wszystkie te wydarzenia stanowiły ważne momenty polskiej historii i łączą się one z majowymi celebracjami liturgicznymi.

Wraz z rozwojem kultu maryjnego w Kościele katolickim obok litanii zatwierdzonych przez Kościół, powstało wiele litanii do prywatnego odmawiania przez wiernych. Ubogacają one naszą pobożność i pobudzają nas do



oddawania większej czci Matce Bożej. Warto się zatrzymać nad kilkoma modlitwami, które od wieków pobożnie odmawiane przez ludzi, wpisały się w kult maryjny i tradycję lokalną Kościoła.

Najstarszą litaniją maryjną jest „**Litania dominikańska do Najświętszej Maryi Panny**”. Należy ona do modlitw średniowiecznych, powstała już XII wieku, na długo przed Litanią Loretańską. Zwana też jest „litanią czasu utrapienia”, bo jest odmawiana w zakonie dominikańskim w szczególności trudnych chwilach.

Nad wszystkie zastępy błogosławionych duchów wyniesiona, wspomagaj nas, Pani.

Przez święty dzień Twojego Narodzenia, wspomagaj nas, Pani.

Przez święty ślub dziewictwa Twojego Panno, gwiazdo morza, wspomagaj nas, Pani.

Litania do Siedmiu Bolesci Najświętszej Maryi Panny, nawiązuje do starego święta ustanowionego już w 1413 r. obchodzonego w piątek przed Niedzielą Palmową. Przez wieki powstało wiele modlitw związanych z tym świętem: koronki, różaniec jak również litania. Obecnie to święto połączone jest z ze świętem Matki Bożej Bolesnej.

Przez gorzką mękę Twego Syna, ocal nas swymi modlitwami

Przez ból przeszywający Twoje Serce, ocal nas swymi modlitwami

Przez ciężkie brzemię Twej udręki, ocal nas swymi modlitwami

Litania do imienia Maryi, nawiązuje do święta imienia Maryi, obchodzonego 12 września, a ustanowionego w XVII wieku, w podziękowaniu Maryi za zwycięstwo nad Turkami, odniesione przez króla Sobieskiego pod Wiedniem. Znanie są co najmniej trzy osobne litanie do imienia Maryi.

Maryjo, której Imię Archanioł Gabriel z miłością pozdrowił, módl się za nami.

Maryjo, której Imię sam Jezus czcił i wystawiał, módl się za nami.

Maryjo, której Imię błogosławiały ludzie dobrej woli, módl się za nami.

Dla Imienia Maryi, w chwilach pokus i załamań, ratuj nas Panie.

Dla Imienia Maryi, w czasach cierpień i udręk, ratuj nas Panie. Dla Imienia Maryi, w stanach duchowych lenistwa i bezczynności, ratuj nas Panie.

„Litania zawierzenia Matce Bożej Fatimskiej” świętego Jana Pawła II. Powstała na podstawie modlitwy papieża, wypowiedzianej podczas pielgrzymki do Fatimy 13.05.1991 r.

Matko Chrystusowa i Matko Kościoła, żeś zawsze nas wysłuchiwała, że okazywałaś się Matką - Dziękujemy Ci Pani Fatimska.

Matko Misyjnego Kościoła, idącego drogami ziemi ku trzeciemu mileniu chrześcijaństwa, dziękujemy Ci za Twoją wędrówkę z nami - Dziękujemy Ci Pani Fatimska.

Matko ludzi, dziękujemy Ci za nieustanną opiekę, która pozwoliła nam uniknąć katastrof i nieodwracalnych zniszczeń, umożliwiła postęp i osiągnięcie nowoczesnych zdobyczy

społecznych - Dziękujemy Ci Pani Fatimska.

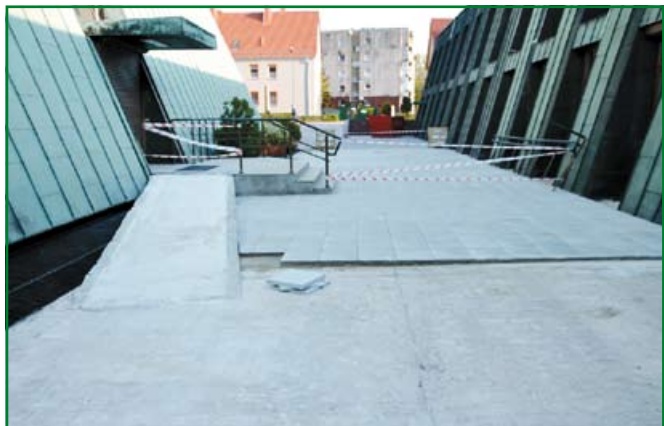
W polskiej tradycji jest znanych ponad 50 litanii do Matki Bożej. Niektóre związane z miejscem kultu np. Litania do Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, Litania Ostrobramska, Litania do Matki Bożej Kodeńskiej. Inne związane są szczególnym wezwaniem lub tytułem Maryi: Litania do Matki Bożej Różańcowej, Litania do Maryi Matki Kościoła, Litania do Maryi Matki Miłosierdzia. A jeszcze inne związane

są ze świętem Maryjnym: Litania na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, Litania o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Przez całe to bogactwo tylko jednej formy modlitwy do Maryi widzimy wielką pobożność i cześć jaką przez wieki oddawali nasi ojcowie Matce Bożej. Tę wspaniałą tradycję, pobożność i zaufanie do Maryi przejmują nasze pokolenie. To dla nas wielkie i ważne zadanie. Maryjo, wspomagaj nas, abyśmy to zadanie podjęli i wypełnili.

Marek Dziedzic

Remont placu przy kościele



Spotkanie z tym, którego szczególnym rysem duchowości jest Miłosierdzie Boga

Każde spotkanie jest niesamowitym darem. Tym bardziej, jeśli jest to spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem, który tak wiele mówi o Miłosierdziu Boga. Owocem spojrzenia papieża był niewątpliwie Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, ale również powołanie do istnienia Misjonarzy Miłosierdzia, których misja i uprawnienia zostały przedłużone dla dobra Kościoła na czas nieokreślony.

W dniach 8-11 kwietnia 2018 roku mieliśmy okazję spotkać się w Rzymie na zaproszenie Ojca Świętego. Był to czas intensywnej formacji w zakresie naszego posłannictwa (niezapomniany wykład kard. Roberta Saraha – prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów – o sakramencie pojednania), referatów i dzielenia się doświadczeniem misjonarskim w auli Uniwersytetu Laterańskiego. Mogliśmy zaczerpnąć z bogactwa wszystkich kontynentów, gdzie Misjonarze Miłosierdzia, zgodnie z pragnieniem Franciszka, wychodzą na „peryferie Kościoła”. Na świecie obecnie jest blisko 900 misjonarzy, w tym 9 oblatów – w Rzymie było nas pięciu – oprócz mojej osoby, był oblat ze Stanów Zjednoczonych oraz trzech współpracowników, którzy obecnie posługują w Republice Czeskiej.

Jednym z najważniejszych i najmocniejszych doświadczeń było dla nas spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem, który poświęcił nam bardzo dużo czasu. Zanim jednak mogliśmy się z nim zobaczyć na audiencji prywatnej, razem z papieżem koncelebrowaliśmy Mszę św. w niedzielę Miłosierdzia na placu św. Piotra. Dużym zaskoczeniem było dla nas, gdy Franciszek „złamał” protokół i po celebracji podszedł do nas, aby się z nami przywitać – miałem wtedy okazję uścisnąć dłoń Ojca Świętego – choć nie było czasu, aby zamienić z nim choćby słowo. Taka okazja nadarzyła się we wtorek, kiedy papież poświęcił dla nas kilka godzin przed południem. Pierwszym momentem była prywatna audiencja w Pałacu Apostolskim, którą Franciszek rozpoczął – w swoim niepowtarzalnym stylu – od żartu.



Osobiście mnie zaskoczyło, że mówiąc o posłudze Misjonarzy Miłosierdzia, wciąż powtarzał „nasza misja”, „nasze zadanie”, „my”, co sprawiło niesamowite wrażenie, że jesteśmy włączeni we Franciszkowe spojrzenie na świat i Kościół oraz że stajemy się, mamy być jego głosem i pełnić posługę w jego imieniu. Oczywiście nie obyło się bez niespodzianek. W pewnym momencie Ojciec Święty zażyczył sobie, że pragnie z każdym z nas się przywitać... Patrząc na wiek i siły papieża i mając na uwadze, że było nas zgromadzonych 600, niewątpliwie kosztowało go to wiele wysiłku. Nadarzyła się również okazja, aby Ojca Świętego pozdrowić również od naszej wspólnoty w Kędzierzynie-Koźlu. Następnie udaliśmy się do bazyliki św. Piotra, aby sprawować Eucharystię przy ołtarzu katedralnym pod przewodnictwem papieża Franciszka. W homilii po raz kolejny przypomniał swoje marzenie odnośnie naszej posługi, wskazując, że jesteśmy powołani, aby odradzać braci i siostry do życia i włączać ich do wspólnoty Kościoła. Dla mnie osobiście było to również miejsce szczególne ze względu na to, że przy ołtarzu tym znajdują się tablice upamiętniające ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, na których znajduje się wyryte imię

Eugeniusza de Mazenoda – biskupa Marsylii. Ojciec Święty chciał również towarzyszyć nam przy obiedzie, jaki spożywaliśmy w atrium auli Pawła VI, ale zrozumiałe było, że papież był już mocno zmęczony. Ostatni dzień był czasem rozesłania – sprawowaliśmy Eucharystię w „matce” wszystkich kościołów Rzymu i świata – w bazylice św. Jana na Lateranie. Arcybiskup Rino Fisichella – prefekt Papieskiej Rady do spraw Nowej Ewangelizacji, której podlegamy jako Misjonarze Miłosierdzia – życzył nam zapału, abyśmy byli apostołami Miłosierdzia i czułości Kościoła.

Wracałem do Polski przepęnlony bogactwem słów, które padały. Będę musiał do nich wracać, aby je zgłębiać i odnajdywać wolę Pana w tym, co zostało do nas skierowane. Myślę, że pierwszy owoc już zaistniał – pisząc te słowa, wraz z moim współbratem przeprowadzamy tzw. „kolędę przedmisyjną” na Mazurach, chodząc od domu do domu, spotykając ludzi i zapraszając ich na misję parafialną, jaką będziemy prowadzić tutaj na przełomie września i października. Niewątpliwie jest to realizacja pragnienia papieża, aby Kościół wychodził do ludzi. Tak też czynił św. Eugeniusz, tak czynili Apostołowie – pierwsi misjonarze Miłosierdzia.

O. Paweł Gomulak OMI



Siostry Służebniczki

15 kwietnia bieżącego roku miałyśmy okazję spotkać się z parafianami kościoła pw. Św. Eugeniusza de Mazenoda w Kędzierzynie Koźlu. Był to czas wspólnego przeżywania Eucharystii i wsłuchiwanie się w głos Pana. Podzieliłyśmy się naszym odkrywaniem bogactwa Ewangelii oraz darem powołania.

„Pójdź za Mną” – to zaproszenie kierowane do każdego człowieka, by na wzór Chrystusa kochać tych, których On nam powierza. To zaproszenie, by nieustannie wpatrywać się w Boga i kształtować swe życie, by było podobne do Jego życia. „Pójdź za Mną” to też codzienne wybieranie drogi kroczenia za Panem i zadawanie sobie pytania:

Jak być wrażliwą i kochającą żoną i matką?

Jak być troskliwym ojcem i mężem, dając rodzinie poczucie bezpieczeństwa?

Jak być świętym kapłanem?

Jak wypełniać swe powołanie jako osoba samotna?

Jak służyć Bogu jako siostra zakonna?

Nasze Zgromadzenie założył bł. Edmund Bojanowski w połowie XIX w. w Wielkopolsce. Wrażliwy na wiejską nędzę, zauważył, że po epidemii cholery wiele dzieci pozostaje bez opieki i jest wystawionych na szereg niebezpieczeństw. Zebrał więc trójkę wiejskich dziewcząt, by stworzyć dom dla sierot oraz dzieci, których rodzice pracowali całymi dniami na roli. W ochronkach – bo tak zostały nazwane przedszkola prowadzone przez Siostry Służebniczki – dzieci uczyły się modlitwy, czytania i pisania. Poza tym siostry uczyły praktycznych zajęć, tj.: uprawy roślin w ogrodzie, sprzątania, zwyczajnej pracy – tak, aby przystosować dzieci do życia i pomóc im wejść w dorosłość.

Ojciec Edmund zawdzięczał swe życie Maryi, dlatego Ona też stała się patronką naszego Zgromadzenia, Jej duchowość towarzyszy nam po dziś dzień. Każda z nas nosi jej imię, służąc z oddaniem jak Ona, wypełniając w życiu słowa: „Oto ja służebnica Pańska”.

W testamencie nasz założyciel polecił nam, abyśmy były proste i dostępne dla ludzi, abyśmy kochały i otwierały się na działanie Ducha Świętego, który wszystkiego nas nauczy. Ufne w Jego orędownictwo staramy się być świadkami Chrystusa tam, gdzie On chce nas mieć i miłością ożywiać te zadania, do których każda z nas jest posłana.

Jako Służebniczki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w prostocie i miłości pochylamy się nad najmniejszymi, zaniedbanymi dziećmi, prowadząc i posługując w ochronkach i w Domach Dziecka. Naszą Miłością i posługą obejmujemy również osoby starsze, samotne i schorowane, przebywające w Domach Opieki, które prowadzimy. Z naszą posługą i świadectwem życia

dokończenie na str. 22



 dokończenie ze str. 21

Siostry Służebniczki

docieramy również do szkół – katechizując dzieci i młodzież, posługując w zakrystiach parafialnych, prowadząc grupy Dzieci Maryi, Stowarzyszenie Rodzina Błogosławionego Edmunda. Swą troską obejmujemy osoby ubogie, śpiesząc z konkretną pomocą. Nasze Siostry wyjeżdżają także na misje do Kamerunu. Wszystko po to, by dawać Chrystusa – na wzór Niepokalanej - tym wszystkim, którzy Go potrzebują.



Zapraszamy dziewczyny od 14 lat wzwyż
na **OAZY WAKACYJNE:**

25 CZERWCA - 2 LIPCA
KUDOWA ZDRÓJ

4 LIPCA - 11 LIPCA
SZKLARSKA POREBA

Zgłoszenia
DO 3 CZERWCA
s. Agata i s. Józefina
577 111 243 lub mailowo
betanialesnica@gmail.com

Życzymy Wam - Drodzy Czytelnicy- odwagi w odkrywaniu i realizowaniu zaproszeń, jakie Jezusa kieruje do nas każdego dnia !!!

Zapraszamy do obejrzenia naszej strony internetowej:

www.sluzebniczki.pl

Zaproszenia na spotkania dla dzieci i młodzieży znajdziecie na FB:

Betania-Służebniczki-Leśnica

Ekstremalna Droga Krzyżowa 2018

Inicjatorem Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jest ks. Jacek Stryczek wraz z Stowarzyszeniem WIOSNA i Wspólnotą Indywidualności Otwartych, w której skład wchodzi Męska Strona Rzeczywistości. Sztab rejonowy nie jest organizatorem, tylko proponuje taką formę duchowości. Nie jest to pielgrzymka, EDK jest indywidualną formą modlitwy - przeżywania Męki Pańskiej. Termin oraz trasa przejścia jest tylko propozycją, EDK możesz przejść w dowolnym czasie i miejscu.

Osoba wybierająca się na trasę EDK
przyjmuje na siebie wszelkie ryzyko
i odpowiedzialność związane z prze-
jściem trasy.

W EDK zostawiasz codzienność - pozostawiasz to co znane, na rzecz tego, co nieznanie. Ekstremalna - bo trzeba pokonać trasę minimum 40 km w nocy. Pątnicy idą samotnie lub w grupkach, w skupieniu, bez rozmów i pikników - w milczeniu. Mogą korzystać z opisu trasy i śladu GPS aplikacji

mobilnej, ale z orientacją w terenie muszą sobie radzić sami. Musi boleć, byś opuścił swoją strefę komfortu i powiedział Bogu: jestem tutaj nie dlatego, że masz coś dla mnie zrobić, jestem, bo chcę się z Tobą spotkać. Podejmiesz wyzwanie (i szansę)? W tym wyzwaniu najważniejsze jest dotarcie do granicy bólu. Do momentu, w którym wszystko mówi: czemu nie jestem w domu, w ciepłym łóżku. Ten, kto przekracza tę granicę, opuszcza strefę komfortu. Otwiera się na nowe wyzwania.



Przed wyjściem, pełni energii i ważnych intencji...

KARINA GRYTZ-JURKOWSKA / FOTO GOŚĆ



Zadowoleni, choć zmęczeni po zakończeniu trasy

KARINA GRYTZ-ILURKOWSKA / FOTO GOŚĆ

Ekstremalna Droga Krzyżowa 2018

- 2) Zielona - Sanktuarium MB Pokornej 33 km, Rudy - ok. 40 os.
- 3) Niebieska - św. Jerzego 20 km, Góra Św. Anny - ok. 60 os.
- 4) Żółta - św. Jacka 43 km, Kamień Śląski - ok. 20 os.
- 5) Czerwona - św. Anny 43 km, Góra św. Anny - ok. 80 os.
- 6) Biała - św. Eugeniusza de Mazenoda 66 km, przez Górę św. Anny do Kamienia Śl. - 1 os. (zgłosiła się, ale nie mam informacji, czy przeszła).

Tak wiele osób tej nocy wybrało trudniejszą drogę życia, wyszli ze swojej strefy komfortu i przekraczali siebie, a były pokusy, by zostać w domu, oglądać mecz Polska-Nigeria w telewizji (niestety 0-1), siedząc na wygodnej kanapie i położyć się spać w ciepłym łóżeczku... Pięknie, że z roku na rok jest nas więcej - wyjątkowych ludzi, którzy chcą zmiany, by pięknie żyć. Propozycja tej formy duchowości daje możliwość rozwoju. Ale nie rozwoju dla rozwoju, ma on nas doprowadzić do spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem. Młodzież z Niniwy, część osób ze sztabu EDK, o. Mariusz OMI i inni, którzy do nas dołączyli, szliśmy w małej grupce trasą pomarańczową do Sanktuarium MB Raciborskiej 42 km i doszliśmy na 7.30, po trudnej nocy, zmęczeniu, ale szczęśliwi. :) To nie była łatwa droga, pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych, trzeba było walczyć ze swoimi słabościami, zmierzyć się ze sobą, ze swoim wnętrzem. Wiele osób musiało zrezygnować - to też nie jest łatwa decyzja, ale odpowiedzialna i pokazuje, jak jesteśmy słabi. Lecz

po to upadamy, by wzrastać - wierzę, że owoce przyjdą z czasem. Poniżej zamieszczam dwa świadectwa tegorocznych uczestników:

Paweł: „Moja trasa wiodła do Kamienia Śląskiego. Ostatnie trzy kilometry to była dla mnie prawdziwa Droga Krzyżowa. Ściągną napuchnięte, kolana zeszytywniałe. Lakoniczny telefon: dalej nie dam rady, przyjdźcie po mnie. Ale wciąż szedłem... a ostatni kilometr... Jakby ktoś nagle zdjął ze mnie całe zmęczenie. Pomaszerowałem, jakbym dopiero co zaczął Drogę. A na ostatniej Stacji popłynęły mi aż łzy radości..”

Wojtek: „Ja szedłem pierwszy raz z Kędzierzyna-Koźla do Raciborza. Trasa miała 42 km: 40 km szło się dobrze, ale te dwa ostatnie to już było cierpienie. I naprawdę już teraz, gdy doszedłem do końca i patrzę na tę trasę, widzę, że najbardziej owocne były właśnie te ostatnie kilometry, kiedy się czuło ten ból i trud, wartość tych intencji, w których się pielgrzymuje. Myślę, że to na długo zostanie w pamięci i będę chciał znów wziąć udział w EDK.”

Wielu z Was podjęło wyzwanie i wygrało. Co się zmieniło? Jak ta droga wpłynęła na Wasze życie?

Chciałem jeszcze podzielić się, tym że Ekstremalna Droga Krzyżowa jest dla mnie ważna, ponieważ w życiu staram się stawiać Boga na pierwszym miejscu i na przestrzeni lat EDK mnie z pewnością ukształtowała. Chcę tworzyć EDK, ponieważ spotkałem Boga w Piśmie, w drugim człowieku, w małych rzeczach. Wierzę, że jest

to wola Boga, ja to przyjmuję i chcę to robić, ale nie sam tylko z Wami, bo EDK to ludzie. Dziękuję bardzo poprzedniemu liderowi EDK w Kędzierzynie-Koźlu, Bartkowi - szacunek za ogrom włożonej pracy, dla wszystkich, którzy tworzyli trzy poprzednie edycje. Przede wszystkim dziękuję Bogu, ale również całemu sztabowi EDK: o. Mariusz OMI, s. Asteria, ks. Piotr, Andrzej, Piotr, Ewald, Paweł, Aleksandra, Błażej, Iza, Aniela, Łukasz, Andrzej, Roksana, Marta, Anna, Ignacy, Ania. Dziękuję bratu za udostępnienie auta. Szczególnie dziękuję naszej parafii, Panu organiście i Agacie za piękną oprawę muzyczną podczas Mszy św., wszystkim kościołom, mediom i wszystkim tym, którzy promowali ideę EDK w naszym rejonie. Dobrze, że jesteście! :)

W niedzielę Miłosierdzia Bożego 8 kwietnia 2018r. odbyło się spotkanie ewaluacyjne po EDK. Dziękuję za spotkanie, obecność, wszelką pomoc - była prezentacja, były filmiki, zdjęcia, piękne świadectwa, uwagi i pyszny poczęstunek - będziemy sturali się uwzględnić wszelkie pomysły, by lepiej przygotować kolejną edycję EDK. :) Podsumowaliśmy tegoroczną edycję EDK i widzimy się za rok, do zobaczenia! ;)

Zachęcam do tworzenia EDK w naszym rejonie, zgłoś się do mnie, o. Mariusza OMI lub napisz na <https://www.facebook.com/kkedk/>

Chętni, którzy chcą wziąć udział w EDK, mogą to zrobić za pomocą strony www.edk.org.pl

Rafał Szustakiewicz

Lider EDK w Kędzierzynie-Koźlu



Matkom w Dniu Matki

*Zastygasz w modlitwie nad snem swego dziecka,
Jak w granicie wykuta kariatyda grecka.
Wyspać się jest marzeniem skonanej,
ale szczęśliwej matki!
A tu już trzeba karmić i wyprasować szatki!*

*A on choć jeszcze taki mały,
Lecz już wyrusza w wiek dojrzały.
Najpierw nim zdążysz przetrzeć oczy,
Z kołyski na próg ci wyskoczy.*

*I nim obejrzysz się za siebie,
W świat baśni poprowadzi ciebie.
Nim zdziwisz się, jak to się stało,
Że szkolnych lat tak było mało,
Mazurka słyszysz na przysiedze.
Potem spotyka jakąś jędzę...*

*I wnuk w łóżeczku taki mały,
Lecz już wyrusza w wiek dojrzały.
I zanim zdążysz przetrzeć oczy,
Wszystko tak samo się potoczy....*

*A ja Ci życzę, byś tak długo żyła,
Abyś prawnuki jeszcze hołubiła,
Zaś za praprawnuki jak będzie potrzeba,
Modliła się już z wyżyn nieba.*

Włodzimierz Podstawa

Wiosenna sałatka z żółtym serem i kurczakiem



Składniki:

- pierś z kurczaka
- 200 g żółtego sera
- duża garść mieszanki sałat (wedle uznania: masłowa, roszponka, rukola)
- pół czerwonej papryki
- pół zielonej papryki
- dwie łyżki kukurydzy z puszki
- ogórek konserwowy (można zamienić na świeżego zielonego ogórka)
- 150 ml jogurtu naturalnego
- łyżeczka słodkiej papryki w proszku
- łyżka oliwy
- sól, pieprz

Sposób przyrządzenia:

Pierś kurczaka pokroić w małe kawałki, oprószyć słodką papryką, solą i pieprzem. Podsmażyć na oliwie. Sałatę poszarpać, a ser, ogórek i papryki pokroić. Składniki wymieszać z kukurydzą. Jogurt naturalny przyprawić do smaku solą i pieprzem. Gdy kurczak lekko wystygnie, ułożyć go na sałatce, a całość polać doprawionym jogurtem.

Smacznego ☺

Karczma a Bieda

- Potrawy kuchni śląskiej i polskiej
- Organizacja przyjęć okolicznościowych
- Produkcja garmazetki

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 76, tel. 77 472-23-35

Humor

Kleryk, ceremoniarz, założył biskupowi mitrę, tyle że odwrotnie: te dwa paski, co mają być z tyłu, szły biskupowi na oczy. Więc chłopak się rzucił, żeby mitrę przekrócić. A biskup mówi:

- Zostaw. Siadaj. Niech ludzie widzą, jakiego mam ceremoniarza.

Pewna matka generalna leciała samolotem do Stanów. I opowiadała, że samolot miał awarię nad Islandią. Zawraca do Warszawy, nie wiadomo, jak będzie z lądowaniem. Ludzie płaczą, niektórzy się modlą... „Siostró, siostró się za nas pomodli, bo awaryjne lądowanie”.

Udało się. Wylądowali na Okęciu, brawa, nic się nikomu nie stało, ludzie

sobie adresy wymieniają, telefony, „musimy zamówić mszę dziękczynną” - ktoś mówi, ściskają się, tulą i w końcu ta generalna mówi:

- Proszę księdza, muszę ten mój zakon cały wsadzić do takiego samolotu i przewieźć...

W sklepie mięsnym.

- Przed chwilą kupiłem tutaj parówki. Wziąłem gryza i wypadły mi dwa zęby.

- Może za mocno pan ugryzł?

- To nie były moje zęby.

Pewna siostra zakonna zakładała pacjentowi kroplówkę na noc i musiała ustawić częstotliwość kapania. Pacjent się odzywa:

- Siostró, a ta kroplówka to musi tak kapać?

- Musi.

- Całą noc?

- Całą noc.

- A może mógłbym to wypić.

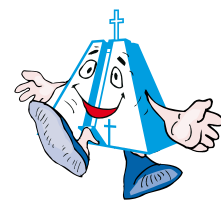
Nie takie rzeczy się wypijało.

- Nie, to musi być kroplówka, kropla po kropli.

- Bo wie siostró, jest jeden kłopot.

- Jaki?

- Ja jestem hydraulik. Jak coś kapie, to mnie wnerwia.



- Kota wczoraj kupiłem.

- A czemu?

- Żona się boi myszy.

- Macie w domu myszy?

- Przedwczoraj przyniosłem.

- Przyniosłeś myszy do domu? Po co?

- Zawsze chciałem mieć kota.

wybrał: **Andrzej Prochera**

DLA DZIECI

Krzyżówka z Maryją

Poziomo:

2. Powstaje ze zmielonych ziaren pszenicy
3. Spotkanie sportowe dwóch drużyn
4. Inaczej Eucharystia
5. Kto zwiastował narodziny Pana Jezusa?
9. Jedna z cnót Boskich
10. Maryja, jedno z wezwań, ...Polski
11. Pierwsza tajemnica części radosnej różańca
12. Maryja po szła do swojej krewnej...

Pionowo:

1. Mąż Matki Bożej
2. Dzięki niej odnajdziesz drogę w mieście lub górach
3. Określenie jednego z synów z przypowieści o miłosiernym ojcu
6. Loretańska
7. Miesiąc maryjny
8. Różańcowy miesiąc



Tę część należy wypełnić, odciąć i wrzucić do koszyka znajdującego się przed ołtarzem w niedzielę 27.05.2018 r. na Mszy św. o godz. 10:00. Wtedy też odbędzie się losowanie nagród.

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

8

9	10	11	12	13	14	15
---	----	----	----	----	----	----

Imię i nazwisko Szkoła....., klasa.....

25.03.2018 Niedziela Palmowa 17.00 nabożeństwo Gorzkie Żale z kazaniem Pasyjnym

27.03.2018 wtorek 16.30 Nabożeństwo Drogi Krzyżowej dla Dzieci

29.03.2018 Wielki Czwartek 19.00 Obchody Liturgii Święta Eucharystii i Kapłaństwa, po Eucharystii adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 24.00

30.03.2018 Wielki Piątek całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu 19.00 Obchód Tajemnicy męki i śmierci Chrystusa 21.00 Droga Krzyżowa ulicami naszej parafii

31.03.2018 Wielka Sobota całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, 11.00-16.00 święcenie potraw wielkanocnych, 21.00 Wigilia Paschalna z poświęceniem ognia

01.04.2018 Niedziela Zmartwychwstania

Pańskiego 6.00 Msza święta Rezurekcyjna, a po Mszy śniadanie wielkanocne dla bezdomnych i ubogich

05.04.2018 czwartek rozpoczęła się przebudowa placu kościelnego

08.04.2018 II Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, Niedziela Miłosierdzia Bożego, 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego, o. Paweł Gomulak OMI był w Rzymie na spotkaniu Misjonarzy Miłosierdzia z Papieżem Franciszkiem

09.04.2018 poniedziałek Uroczystość Zwiastowania Pańskiego Dzień Świętości Życia, 18.00 Msza św. z Duchową Adopcją dziecka poczętego, o. Proboszcz wyjechał do Loreto na turniej tenisowy, w którym udział wzięło 2 oblatów

10.04.2018 wtorek 18.45 Spotkanie redakcji gazetki, „Dobrze że Jesteś”

12.04.2018 czwartek O. Proboszcz pod-

czas pobytu odwiedził Dom Zwiastowania w Loreto oraz Polski cmentarz wojenny

12.04.2018 czwartek 16.30 spotkanie kandydatów do bierzmowania klas III GIMNAZJUM, 18.00 spotkanie rodziców ministrantów, scholii i Marianek z biurem turystycznym celem podpisania umów na wyjazd wakacyjny.

15.04.2018 III Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego gościliśmy w parafii Siostry Służebniczki z Leśnicy, które na wszystkich mszach głosiły słowo o powołaniu

16.04.2018 poniedziałek 18.45 spotkanie lektorów dorosłych

17.04.2018 -wtorek-18.30- spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej

20.04.2018 piątek 18.30 generalna próba przed Bierzmowaniem kandydatów do bierzmowania klas III gimnazjum, 19.00 Msza św. dla młodzieży

Sakrament Chrztu św. przyjęli	Liliana Bania, Jakub Aleksander Kalinowski, Jan Strugała, Diminik Marek Kliszcz, Aleks Miłosz Pietrzyński, Lara Maria Bierdzio, Natalia Zuzanna Zając, Tomasz Adam Kramek, Bartłomiej Krzysztof Drobnik, Michał Marcin Wil, Julia Bokwa, Julia Radomska, Tymoteusz Dariusz Cichocki, Hanna Waleria Sieger. <i>Panie, wspomóż swoją łaską te dzieci, które przez Chrzest zostały włączone do Kościoła Świętego, aby całym swoim życiem świadczyły o Tobie.</i>	
Roczki	Janusz Kozok, Aleksander Szarlej, Franciszek Maciej Wencel, Klara Jadwiga Chylińska <i>Boże, ogarniamy modlitwą te dzieci, niech wzrastają w wierze otoczone miłością Boga i rodziców.</i>	
Śluby	Joanna Wróbel i Dawid Sowiński, Carmen Gohla i Paweł Krysik. <i>Pan Jezus, który zaszczycił swoją obecnością wesele w Kanie Galilejskiej, niech Wam udzieli swego błogosławieństwa.</i>	
Jubilaci	50 – Maria i Stanisław Paras, Janina i Józef Brudnowscy, Maria i Henryk Mosiek Życzenia urodzinowe: 80 – Andrzej Nycz, Grzegorz Gawor, 50 – Robert Kibicki, Renata Małaczyńska, 18 – Wojciech Gabrys <i>Miłość obojga chrześcijan, przeżywana w łączności z Chrystusem i z poddaniem Jego prawu, jest światłem dla domu rodzinnego i dla świata.</i>	
Zmarli parafianie:	po 21 marca: Rozalia Morełowska, Jakub Wiktorek, Jadwiga Jastrzębska, Barbara Śliwa, Władysław Kopacz, Leonard Romaszewski, Jadwiga Wolczycka, Czesław Oszytko, Wiesława Waśkiewicz-Hrabia. w kwietniu: Eugeniusz Lenczewski, Józef Podliska, Andrzeja Baran, Marię Skucik, Czesława Kołakowska, Urszula Skrepnicka, Mirosława Bąk, Józef Szczepaniec, Mirosław Górnik. <i>Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.</i>	
Parafia Misjonarzy Oblatów M.N. pw. św. Eugeniusza de Mazenoda	Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian. Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów. W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77 – 472 – 55 – 30. Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pw. św. Eugeniusza de Mazenoda, ul. Ligonía 22, 47 – 224 Kędzierzyn – Koźle; tel. parafialny: 77 483 58 06, e – mail: dobrzezejestesomi@interia.pl . Jesteśmy też na Facebooku: https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci Redaktor naczelny: O. Mieczysław Hałaszkowski OMI; Sekretarz Redakcji: Stanisława Ścigacz (tel. 77 483 51 89), Opiekun redakcji: O. Tomasz Woźny OMI. Redakcja: Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, <u>Halina Ozga</u> , O. Mariusz Piasecki OMI, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Ewa Siwak, Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. Korekta: Dorota Grzesik.	



Honorowy Patronat
Starosta Powiatu
Kędzierzyńsko-Kozielskiego



Proboszcz
o. Mieczysław Hałaszkowski OMI



Kędzierzyn-Koźle

Miasto możliwości

Honorowy Patronat
Prezydent Miasta
Kędzierzyn-Koźle

zapraszają na:

FESTYN RODZINNY

Powiatowy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego

w Parafii pw. św. Eugeniusza de Mazenoda w Kędzierzynie-Koźlu

26 maja 2018r.

W PROGRAMIE

12:00 - Anioł Pański

12:05 - 15:00 - Artystyczne prezentacje
wychowanków placówek oświatowych

15:05 - Otwarcie Festynu

15:20 - 18:00 - Występy zaproszonych gości

18:30 - 19:10 - Bajka „Królewna Śnieżka
i siedmiu krasnoludków”

w wykonaniu duszpasterzy i zaproszonych gości

19:30 - Koncert Gwiazdy Wieczoru

21:00 - Koncert zespołu

DARMOWE

ATRAKCJE DLA DZIECI

- Dmuchane zamki i zjeżdżalnie
- Zwiedzanie pojazdów ratunkowych
- Balonowe zwierzątka
 - Kącik plastyczny
 - Malowanie twarzy
- Namioty edukacyjne

MAJKI JEŻOWSKIEJ

SZLAGIER MASZYNA



Współorganizatorzy:



Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie



Rada Osiedla
Pogorzelec



Patronat medialny:

